

Łódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU 25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 69604

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonim. ych nie umieszcza się.

1936 r.

Numer ubiegły składa się z 10 stron

# ROZWOJ

Piątek, 10-go października

№ 280

## LUNA

Dzisiaj wielka premiera. Gigantyczny rozmach realizacji genialnego reżysera STRYZEWSKIEGO

— Porywające arcydzieło filmowe osnute na tle rosyjskiego romansu —

## „Trójka”

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namietnościami, rozgrywający się na bezkresnych stepach rosyjskich.

Role główne odtwarzają:

**OLGA CZECHOWA** · **H. A. SCHLETTOW**

Ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod kier. L. KANIORA i śpiewna chóru rosyjsk. pod dyr. T. RYDERA

Przez seans o g. 4-ej pp. w sob. niedz. o g. 12-ej w pod. Ceny miejsc na 1-szy seans od 1 zł. w sob. i niedz. po 75 gr i 1 zł.

1-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## SPLENDID

Początek o godz. 6, 8, 10 w sob. i niedz. 4, 6, 8, 10

Dzisiaj Premiera RIO RITA

## RIO RITA

JOHN BOLES

Dzisiaj Premiera RIO RITA

Największe arcydzieło techniki filmowej które przekona, że wynalazek filmu dźwiękowego słusznie zaskarbił względy publiczności

Cudowna pieśń uro miłości i poświęcenia

## BEBE DANIELS

niezrównany bohater filmowy. — Najpiękniejsze melodie, wspaniała wystawa, harmonia kolorów natur, oraz balet ze 100 zgrabnych i powab. girls

Passepartout oraz bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Dzisiaj Premiera RIO RITA

kreuje po stać tytułową pełnej temper., zmysłowej, kuszącej dziewcz

Dzisiaj Premiera RIO RITA

# Na okręgowych listach wyborczych

## Gdzie i kto kandyduje

Listy państwowe do Sejmu i Senatu już złożone. Z kolei rozpoczyna się obecnie układanie list okręgowych, których termin złożenia w komisjach wyborczych upływa 17 października r.b.

W chwili obecnej w większości stronnictw nie są jeszcze całkowicie gotowe, jednak w ośrodkach dochodzą wiadomości o ustalaniu kandydatów na poszczególne okręgi

czycki (NPR) i Thugutt (Wyzwolenie). Ze względu na to, że pp. Bartłicki i Arciszewski kandydują na liście państwowej, a p. Kuleczycki kandyduje również do senatu, właściwe pierwsze miejsce zajmuje p. Thugutt.

Na listach Centrolewu w innych okręgach stoją: Warszawa powiat Nosek (Wyzwol.) i Pragier (PPS), Kraków — Daszyński i Żuławski (PPS), Kraków pow. Daszyński i Kwapiński (PPS), Lublin — Kosmowski (Wyzw.) Lwów Hausner (PPS), Płock — Niedziałkowski (PPS), Włocławek — Piotrowski (PPS) i Łypacewicz (Wyzw. Ostrów Mazo

ckiego Rég (Wyzw.) i Dubois (PPS).  
B. B.

Jak się dowiadujemy, w BB kandydować będą, na listach okręgowych: minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski w Gdyni i Katowicach; minister rolnictwa Janta Polczyński — na Pomorzu, plk. Sławek w Warszawie minister pracy Prystor, w Święcianach, p. Jan Piłsudski — w Łodzi, minister sprawiedliwości Car w Białymstoku; a b. minister p. Jędrzej Moraczewski — Strwiąż i Drohobyczu.

### STRONNICTWO NARODOWE

W pierwszym więc rządzie zastanawia nas wiadomość o zawarciu porozumienia co do list okręgowych Małopolski Zachodniej pomiędzy stronnictwami Narodowym a Ch. D. Na terenie tym obydwa stronnictwa idą wspólnie. W okręgach krakowskim, tarnowskim i jasielskim na pierwszych miejscach list stać będą kandydaci Ch. D. zaś w okręgach chrzanowsko miechowskim nowosądeckim, rzeszowskim i przemyskim na pierwszych miejscach stać będą kandydaci Str. Narodowego. W Przemysku kandydować będzie dr. pos. Rymar (Str. Nar.) w Rzeszowie dr. Liwo (Str. Nar.), w Miechowie dyr. Lech (Str. Narodowe). Prawdopodobnie zostanie zawarte podobne porozumienie między Ch. D. i Str. Narodowym na terenie Wileńszczyzny.

### CENTROLEW

Udało się nam zebrać garść informacji o ustalonych już niektórych listach okręgowych Centrolewu. — W Warszawie z listy Centrolewu kandydują: Bartłicki (PPS), Arciszewski (PPS), Kul

# Rewolucja w Brazylii

## Dalsze sukcesy powstańców

LONDYN, 9.10. Ostatnie wiadomości z Brazylii donoszą o nowych sukcesach powstańców, którzy opanowali Pernambuco, Parahyba i Rio Grande del Norte. Miasto Natal opanowane bez walki. Powstańcy zdobyli wielkie składy amunicji i broni. Eskadra aeroplanów, złożona z 20 aparatów, która była wysłana przez rząd federalny do stanu Minas Geraes, celem stłumienia ruchawki, przeszła na stronę powstańców. Krążownik „Santos” przybył do portu w Rio Grande. Jego dowódca postawił ultimatum powstańcom, grożąc bombardowaniem miasta w razie niepoddania się. Rewolucjonisci zaurodzili wejście

do portu przez zatopienie dwu statków. Ruch cje, jedynie w stanie San Paulo rząd jest panem położenia.

NOWY JORK, 9.10. Powstańcy brazylijscy donoszą o powodzeniu ruchu rewolucyjnego we wszystkich stanach na północ od Pernambuco. Straty powstańców przy zajęciu m. Pernambuco wynosiły 150 ludzi. W bitwie brały udział samochody opancerzone, a strzelanina z karabinów zwykłych i maszynowych była bardzo ożywiona. Rząd wysłał do Pernambuco statek wojenny z posiłkami wojskowymi, celem odciążenia miasta powstańcom.

# Tragiczny koniec powietrznego kołosa

Był dziełem zbrodniczej ręki

LONDYN, 9.10. Rząd angielski rozważa projekt ogłoszenia ku czci ofiar katastrofy „R. 101” ogólnej żałoby narodowej.

Jako dzień żałoby wybrana będzie prawdopodobnie najbliższa niedziela.

Urzędowe śledztwo w sprawie katastrofy podjęte będzie po mianowaniu nowego ministra lotnictwa.

Niebywałe poruszenie wśród opinii publicznej wywołało doniesienie jednego z poważnych dzienników, iż już podczas pierwszego lotu próbnego w lipcu r. „R. 101” omal nie uległ strasznej katastrofie. Fakt ten władze lotnicze skrzętnie ukrywały przed opinią publiczną. Podczas pokazów lotniczych nad Londynem kpt. „R. 101” z przerażeniem stwierdził, że sterowiec zaczyna nagle opadać. Przy pobieżnym obejrzeniu sterowca zauważono, że pokrywa małych balonów, znajdujących

się we wnętrzu konstrukcji sterowca, została przez zbrodniczą rękę przebita w 60 miejscach co powodowało stałe ulatnianie się gazu.

Na sterowcu powstała panika, którą zdążył opanować kapitan Irwin, wydając polecenie natychmiastowego powrotu pełnym gazem na lotnisko w Cardington. Z balonu wypuszczono natchmiast cały balast, złożony z wody i dwie tony oliwy. Tylko dzięki temu udało się sterowiec doprowadzić szczęśliwie do portu.

Władze wojskowe pod groźbą sądu wojennego zabroniły wówczas członkom załogi podawania faktu tego do wiadomości publicznej. Ujawnienie obecnie tych szczegółów utrwała w opinii angielskiej coraz mocniej przekonanie, że „R. 101” podczas swego ostatniego lotu padł również ofiarą zbrodniczego sabotażu.

## Skazani na śmierć komuniści lwowscy Stają ponownie przed sądem

LWOW, 9.10. W dniu 12-ym czerwca r. przed tutejszym sądem przysięgłych zapadł wyrok, skazujący trzech komunistów, a mianowicie Samuela Jugenda, Izraela Hirscha i Naftala Propera, na karę śmierci przez powieszenie.

Wskutek wniesionej skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy w Warszawie zniósł wyrok

1-ej instancji, polecając przeprowadzić ponownie rozprawę.

W dniu dzisiejszym trzej wyżej wymienieni oskarżeni staną ponownie przed trybunałem przysięgłych we Lwowie pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej. Rozprawa potrwa 2 dni.

—XXX:XXX—

## Zaburzenia robotnicze w Petersburgu Wywołane brakiem chleba i kartofli

RYGA, 9.10. — Pomimo wprowadzenia nowego systemu aprowizacyjnego, polegającego na utworzeniu specjalnych punktów rozdzielczych dla robotników w Petersburgu doszło do zaburzeń robotniczych z braku chleba i kartofli. W fabryce „Krasnyj Putilowicz” tłum robotników, składający się w znacznej

części z kobiet, oczekiwał kilka godzin na wydanie chleba, a kiedy po długim oczekiwaniu ogłoszono, że chleba brak, rozwścieczony tłum zdemolował urządzenie sklepu, wznosząc okrzyki antyrewolucyjne. Aresztowano około 50 robotników, w tej liczbie 36 kobiet.

## Dalsze aresztowania

Akcja pacyfikacyjna w Małopolsce

LWOW, 9.10. — Wczoraj we wsi Gaje, pod Lwowem, aresztowano miejscowego księdza grecko-katolickiego Sochackiego pod zarzutem należenia do U. O. W. i udzielania pomocy członkom tej organizacji.

Aresztowanego księdza odstawiono do

więzienia we Lwowie,

W powiecie drohobyckim w wyniku akcji pacyfikacyjnej aresztowano ogółem 31 osób, które odstawiono do więzienia.

Wszyscy pozostają pod zarzutem zdrady głównej i zaburzenia spokoju publicznego.

## Sytuacja taka trwać nie może...

Jak marsz. Piłsudski przygotowuje wybory

ARYŻ 9.10. Dzisiejszy „Journal” podaje artykuł bez podpisu pt. „Jak marszałek Piłsudski przygotowuje wybory w Polsce”.

Dziennik kresli obraz częściowo obiektywny, częściowo zaś ironiczny sytuacji politycznej w Polsce, sytuacji, która się wytworzyła po aresztowaniu tak wybitnych mężów politycznych, jak Witos i Korfanty. Artykuł „Journala” kończy się temi słowami: „Sytuacja

taka trwać nie może. Polska potrzebuje koniecznie takiego rządu, któryby mógł się przeciwstawić przesileniu ekonomicznemu, a więc jeszcze poważnym niwiadomym, płynącym z konwulsyjnego zachowywania się Niemiec”. Dla Francji Polska mocna, stanowiąca barierę pewną na wschodzie, jest czynnikiem wagi pierwszorzędnej.

## KRONIKA TELEGRACYJNA

**PRZESILENIE GABINETOWE na Litwie**  
„Telegraphen Union” donosi z Kowna, że dymisja ministra spraw zagranicznych Zambiusa została przyjęta. Mówią tam również o ustąpieniu całego gabinetu.

### ZWYCIĘSTWO SZTEKKERA

W szampionacie walki francuskiej zawodowców w Budapeszcie Sztekker zwyciężył wczoraj zawodnika czeskosłowackiego Spevecka.

### EKSKRÓL FERDYNAND WRACA

Reichspost” donosi z Sofji, że zanosi się na rychły powrót byłego króla Ferdynanda, który zamieszka albo w klasztorze w górach Rilo albo nad granicą macedońską. Zamierza on poświęcić się wyłącznie studjom naukowym.

### ŚMIERĆ NA SZUBIENICY

Przed sądem przysięgłym w Zaczowcu odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Grajowi, rolnikowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony przez uduszenie. Sędziowie przysięgli 11 głosami potwierdzili winę oskarżonego, wobec czego trybunał wydał wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

## CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dziś w dwudziestym siódmym dniu ciągnięcia 5 klasy 21 polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na następujące:

- 25.000 zł. na nr. 175997.
- 20.000 zł. na nr. 183191
- 15.000 zł. na nr. 168821
- po 5.000 zł. na nr. 24893 79944 113884
- po 3.000 zł. na nr. 22599 24063 24108 26122842 127116 130995 135524
- po 2.000 zł. na nr. 28040 34958 41183 88112929 122085 144599 168673 180985 187171
- po 1.000 zł. na nr. 7941 32974 33778 30140880 72856 82801 86914 104656 125508 120131875 137641 150188 152581 155960 150160340 179347 195363 201033.
- po 600 zł. na nr. 691 9301 11996 25446 26484 28707 36270 36685 44529 67923 69517 70104 77613 84288 85331 93152 95063 105984 106194 108263 152638 161751 164880 166624 167726 177302 180645 185639 197666 2000798 20997

### PRZEZ RADJO

- SOBOTA 11 X 30 r.
- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 18,15 Koncert dla młodzieży.
- 19,40 Centr. Tow. Organizacji i Kolektywów do swych członków i ogółu Polaków.
- 19,25 Płyty gramofonowe
- 20,30 Muzyka lekka
- 23,00 Muzyka taneczna i salonowa w domu i restauracji „Polonia-Palace”

STO LAT BRONILISMY MOWY. ALI  
CZYŻ WALKA SKONCZONA?  
SPOJRZCIE POZA GRANICE!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.



# Gorzkie żale tow. Ignacego

Najpoważniejszy wiekiem i doświadczeniem admirał PPS-u p. Ignacy Daszyński, kropnął sobie list do p. prezydenta Rzeczypospolitej, w którym ujawnia swe ciężkie bóle, powstałe na tle chronicznego gwałcenia Konstytucji.

Pan marszałek Daszyński, „jako od burzy krew polamany” — jęczy i apeluje do sumienia pana Prezydenta, powołuje się na równieństwo z p. Prezydentem i wzywa do poszanowania prawa.

W życiu doczesnym — niestety, p. marszałek nie może się pochwalić ani dobrą orientacją polityczną, ani zbytnim szczęściem, żeglując, po zdradliwych manowcach polityki od sanacyjnych ośmętów do lewicowych mętów.

Ongi, kiedy już zdecydowanie, owinał się „jako ten bluszcz” koło tronu Habsburgów — wspomniany tron wywalil się sromotnie, co nie poszło na zdrowie ani tow. Ignacemu, ani innym podchymnym delikatnym roślinkom, polującym na insygnia kawalera orderu Fcd-wiazki, lub na c. k. białe spodnie austriackie go Hofratha.

Po tej fatalnej plajcie, delikatny ten kakim, swojskiego howu poczuł nieprzewyciężone parcie do Kasztanki, z którą poszedł „ręka w rękę” w imię dobra pracującego proletariatu — poszedł, że się tak jego stylem wyrażamy, łamać prawo i plugawić Konstytucję, bijąc ponad trony, oraz ciężko myślącą ludność Rzeczypospolitej.

Wtedy nie było mowy o „lżeniu i poniewieraniu Konstytucji — wtedy nie było obaw, że to musi pociągnąć za sobą konsekwencje, wtedy nie zastanawiał się niedoszły hofratel szanowny feldmarszałek polskiego socjalizmu, nad niebezpieczeństwem deptania niewiedliwości i nagnaniu etyki, do żywiołowej potrzeby wojny z przykazaniami boskimi.

Przyszło co przyjąć musiało. Odebranie las Chorych, było tym przełomowym momentem, który zadecydował o końcu przyjaźni, bo można było być „ideową” podporą komendanta — póki placili — ale tak bez wiktów, bez opierunku, bez dyjet, bez sowietów miejscowych — nie jest interesem, popierać Rząd.

Zamiast tedy być, źle płatnym „waleciem” do grubszych posług, postanowiono pozostać „coute que coute” — asem opozycji — emowej z pensją 12.000 zł miesięcznie.

O poszanowaniu prawa — mógłby pan marszałek Daszyński mówić i pisać wzruszające elegje wierszem i prozą do p. Prezydenta — o ile by własnymi rękami, nie pomagał w swoim czasie, łamać ustawy, deptać Konstytucję i podpalać strzechę Rzeczypospolitej.

Miałby prawo udawać bolejącą wdowę nad grobem naszej wolności, o ile własnymi rękami nie wykopałby jej grobu gdzie złożono do snu wiecznego, zakatrupioną na amen tą zacowną nieboszczkę. I taki pan, który całe życie podważał zasadnicze prawa ustrojowe naszego państwa — ma teraz szczególną odwagę powoływać się na nie i szukać ratunku tam, gdzie znaleźć go już nie można.

daleko lepiej i uczciwiej obecnie byłoby powiedzieć krótko i węzłowato: „Postawiłem na złego konia — rariabim krajowi i narodził mi wiele nieszczęścia — cęchcżą, sądzić „gorzki” — co pastwałoby znacznie lepiej do wiarzy i w zupełności odciążać i ożićc-

W następnej odezwie pana marszałka Daszyńskiego — należy się spodziewać — wzywać on będzie nie tylko do poszanowania prawa, zasad Konstytucji, ale i przykazań boskich

i kościelnych, do spowiedzi w Wielkanoc, oraz do choralnych pień „Gorzkich żali” w dniu 1-go maja...

A. S.

## Emigrant polski we Francji

O osadnictwo polskie na ziemi francuskiej-Połownicy i właściciele  
Swieże sily dla zamierającego rolnictwa we Francji

Marsylja, we wrześniu.

Dzięki konwencji z Polską, Francję zasiały corocznie świeże masy naszych robotników, których cyfra obecnie wynosi przeszło 800 tysięcy głów. Polak stał się we Francji pożytecznym i jak sami Francuzi to otwarcie przyznają, polskie ręce odbudowały, a nawet rozbudowały w krótkim stocunkowo czasie, zniszczony przez wojnę francuski przemysł górniczy. Przemysł ten jednakże już się nasycił i trzeba się liczyć z tym, że w najbliższym czasie przestanie przyjmować nowe sily robocze. W związku z tem, już teraz dochodzą dość niepokojące wieści z Belgii o ponownym obniżeniu zarobków górniczy h. Wieści te wywołały pewne zaniepokojenie wśród warstw zarobkujących we Francji, gdyż objawy obniżenia płac są zwykle odbiciem nurtujących wśród kapitalistów prądów i bardzo łatwo mogą się przenieść na pobliską Francję. Zresztą w związku z panującym bezrobociem dążenie do obniżenia zarobków ujawnia się we wszystkich krajach europejskich. Oczywiście, że ani mała, lecz wysoko uprzemysłowiona Belgja, ani tembardziej bogata i bardzo produktywna Francja nie obawiają się narazie bezrobocia. Jednakże przy nadmiernym zasilaniu w jednym tylko kierunku i to, z czasem może nastąpić.

A w Polsce problem emigracji jest i dłużej jeszcze pozostanie, żywym i aktualnym. Cóż robić bowiem, z tą nadmierną skutkiem wysokiego przyrostu naturalnego, masą ludzką, żądną pracy, zwłaszcza, że w ostatnich latach skutkiem niecierpliwości należyć pod względem gospodarczym polityki rządu, przemysł w kraju nie tylko nie wzrasta, lecz niszczy i coraz bardziej upada.

Emigracja do Francji nie sprawiła Polsce wiele kłopotu, a przyznać trzeba, przyspożyła kapitału, płynącego z oszczędności emigrantów. Nie będziemy tu bliżej roztrząsać tej kwestji, zwłaszcza, że emigranci nasi nie lubią, gdy się im zagląda do kieszeni. Faktem jest jednak, że sami tylko emigranci czasowi odsyłają swym rodzinom w Polsce przeszło 20 milionów franków rocznie.

P. K. O. we Francji zgromadziła w pierwszym okresie swego 5 miesięcznego istnienia przeszło 2 miliony franków, pochodzących z oszczędności wychodźców polskich.

Polak jest zatem oszczędny, pracowity

wytrwały, trzeba więc te cenne jego przymioty wykorzystywać i popchnąć we właściwym kierunku.

Jest jeszcze jedno wielkie pole pracy dla emigracji polskiej, dotychczas prawie wcale nie wykorzystane. Tam polem to osadnictwo na roli, której Francja ma bardzo dużo zaniedbanej, od lat nieuprawianej, a łaknącej rąk. Polak zaś ziemię kocha, dąży po nią na wet za morze.

Zadziwia więc małe zainteresowanie właścicieli czynników osadnictwem we Francji a całkowite zaniechanie się niewdzięczną emigracją za morze, do Brazylii, Peru, Argentyny, gdzie osadnik nie przystosowany do trudnych warunków i nieprzyzwyczajony do klimatu, ciężko walczy i często marnie ginie.

Należy wziąć pod uwagę i to, że osadnicy zamorscy to sily fizycznie stracona dla Polski, gdy tymczasem osadnicy we Francji, to sily obronna w razie napadu wspólnego obu państwom a tak chytrego wroga, jakim jest Niemiec. Jest to wprawdzie względnie polityczny, lecz zarówno dla Polski jak i dla Francji bardzo ważny.

Co prawda, jak dotychczas, pewna część naszego wychodźstwa, skierowana na rolę, nie mogła się długo utrzymać wśród obcej im językiem i zwyczajami ludności. Uciekali parobcy, uciekały całe rodziny, zatrudnione sporadycznie na fermach francuskich. Lecz coś w tem dziwnego. Nie znając języka nie mogli się z ludnością porozumieć. Tesknili za kościołem, których tu mało, tesknili za kościołem, tesknili za słowem Bożem, wypowiedzianem w ojczystym języku. Nie umieli się przystosować do odmiennej formy pracy i z pożywienia nie byli zadowoleni.

„Lepszy kawałek suchego chleba w Polsce — mawiali — tu jeno ciągiem bułki, sałata i ślimaki”.

Chcąc stworzyć stałe osiedla polskie we Francji, nie należy wychodźców rozpraszać, lecz osadzać ich całymi wioskami. Muszą mieć kościół, księdza Polaka i możliwość zachowania rodzinnych obyczajów. Chodzi przecież o wytworzenie tej pogody ducha i myśli które są nieodzowne do dobrej, celowej pracy. Wówczas dopiero przekonamy się jaką silą gospodarczą stanie się lud polski we Francji. Taka mała Polska ludowa, utworzona na żyznej ziemi francuskiej to silny łącznik pomiędzy obu narodami i dobre dla polski oparcie w przyszłości.

Jeśli się zważy, że Polacy są najplodniejszym narodem Europy, to ileż nowych sił dadzą zamierającemu życiu Francji. Zarobek się opustoszałe wsie francuskie gwarem polskiej dziatwy, a ludność tubylcza za te świeże soki, napewno nie będzie nam nieprzyjazną.

Interesujące w tej kwestji jest powstające już na południu Francji, tam właśnie gdzie 1/5 pól i winnic świeci pustką, w okręgu konsularnym Marsylji, polskie osadnictwo tworzące się w większości z t. zw. połowników i w znacznej mniejszości z samodzielnych gospodarzy. Należy objaśnić, że połownik to rolnik, gospodarujący na cudzem i oddający właścicielowi połowę wyprodukowanych z roli planów, lub też pieniądze uzyskane z ich sprzedaży.

Katar,

nieprzyjemny gość,

jest skutkiem przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazaniem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiryny.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA BAYER

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER.



# ZE ZŁOTEJ KSIĘGI GŁUPOTY LUDZKIEJ

Jeszcze jeden amator tanich dolarów

Bezgraniczna jest głupota ludzka. Bezgraniczna jest naiwność, łatwowierność i łatwowierność i chytryść. Uskarżał się na ciężkie czasy i szukał różnych dróg do wzbogacenia się mieszkaniec Janowa, Wigdor Ajzenman.

Przyszła mu w tym względzie z pomocą Nachman Guterman, słynący w okolicy ze sprytu i niezwyklej przedsiębiorczości. Zaproponował to Ajzenmanowi cudowny interes, który może przynieść kolosalne dochody. Za intrygowany A. nie dał spokoju Gutermanowi i domagał się od niego wyjawienia mu tajemnicy.

— Debrzel! — oświadczył projektodawca — Ale pod jednym warunkiem, że żywa dusza o tym się nie dowie. Słowem — cicho szal!

Ajzenman uroczyście zapewnił zachowanie dyskrecji, poczem dopiero G. zakomunikował, iż ma nadzwyczajny sposób kopiowania dolarów amerykańskich. Do fabrykacji tej jednak potrzebne są banknoty w większych od cinkach po 50 i 100 dol. am. — Można się w krótkim czasie wzbogacić! — powiedział Guterman.

Ajzenmanowi oczy zaświeciły się z radości. Widział setki, tysiące dolarów... Bogactwo, przepych...

Wkrótce też zjawił się w mieszkaniu G. i przyniósł mu 775 dolarów am. Poznał tam nieznanego mu przedtem mężczyznę, elegancko ubranego, z monoklem w oku, który podał się za Izaaka Zasa, byłego „pracownika państwowej drukarni sowieckich pieniędzy”

Z. opowiedział, że uciekł z Bolszewji i przywiózł ze sobą „nadzwyczajny” płyn, potrzebny do kopiowania dolarów. Interes został ubity.

Do roboty przystąpiono natychmiast. Zastąpiono okna zamknięto drzwi, G. pokazał wówczas Ajzenmanowi prasę, specjalnie przygotowaną do „wytwórn”. Alchemik sowiecki zakasał rękawy, wziął arkusz czystego papieru i nasmarował go jakimś płynem.

— A teraz uważaj! — zawołał, poczem kazał drżącemu ze strachu Ajzenmanowi włożyć dolary do czarnej koperty. Po chwili wyjęto banknoty i ułożono rzędem zakreślono do prasy, pod którą dolary miały pozostawać

przez cały kilkanaście godzin. A. z biciem serca liczył godzinę za godziną, wreszcie, gdy nadszedł oczekiwany niecierpliwie moment, zapukał do mieszkania Gutermana.

Jakież było przerażenie niedosłanego bogacza, gdy po odkręceniu „maszyny” okazało się, iż „włożonych do kopjowania dolarów niema, natomiast jest tylko... czysty arkusz papieru. Zasa zagrał wówczas scenę dramatyczną i krzyknął: Nieszczęście! Dolary się spaliły!

Chemik sowiecki uspakajał rozpaczającego Ajzenmana, że postara się o inne banknoty i lepszy płyn i strać mu wynagrodzi.

A. się domagał zwrotu pieniędzy grożąc wezwaniem policji. Kiedy jednak Guterman i Zasa powiedzieli mu, że w razie zgłoszenia się do władz, będzie razem z nimi pociągnięty do odpowiedzialności A. milczał.

Po pewnym czasie znów się jednak dał namówić i wręczył oszustom 535 dol. am. które — jak poprzednia suma — znikły w czarodziejski sposób z pod prasy. Znikł również chemik Zasa, który uciekł jakoby do Warszawy, Guterman i Ajzenman wszczęli poszukiwania, które nie dały danego wyniku. Ostatecznie ulotnił się Guterman.

Ten ostatni po kilku dniach znów wypłynął. Tym razem znalazł się w osadzie Modliborzyce, pow. Janów Lubelski, gdzie przy pomocy niejakiego Grynberga i trzeciego jakiegoś nieznanego osobnika, podającego się za chemika „naciągaj” Cudyka Apfelblata, pragnącego się wzbogacić „tanim kosztem”.

Kosztowało to Apfelblata nie mniej ni więcej, tylko: 660 zł. i 1350 dol. am. które zginęły w czarnej kopercie i zeszły pod tajemniczą prasą.

Z bandy oszustów pozostał jeden tylko Guterman, którego z polecenia sędziego śledczego, osadzono w więzieniu.

Za resztą członków szajki wdrożono posęgi.

Warszawski urząd śledczy, zawiadomiony o powyższem, poczynił szereg rewizji i poszukiwań.

—:000:—

# Kogut w teatrze

Dlaczego... w „Jom kipur” zamocni do... prowadzi do teatru

Warszawski teatrzyk „Komedia Muzyczna” przyżył humerystyczną scenę, która ubawiła publiczność lepiej, niż najlepsza komedia.

Była godzina ósma. Teatr zaczynał się za pełniać, gdy nagle w przedsielku rozległy się wrzaski:

— Salomon! Gdzie jest ten Jobuz Salomon!

Na widownię wtargnęła tego dama z kogutem pod pachą. Bileterzy chcieli ją zatrzymać, lecz roztraćła ich o mgnieniu oka.

Jednocześnie pewien legomość, siedzący w szóstym rzędzie, zerwał się z krzesła.

Jego to szukała tego dama, podbiegła do niego i wyciągając mu do rąk koguta, krzyknęła pełną piersią:

— Ty łapserdaku! Dlaczego ty nie jesteś w Mianicy ze „Jom kipur”?

— Wynoś się! Ja mam Kupfony bilet — protestował zakłopotany legomość

— Ale dama się skapitulowała. Zamach

nawszy się grzmotnęła męża kogutem w łysinę.

Kogut, na którego miały spaść grzechy rodzinne, zatrzepotał skrzydłami, frunął i siadł na pulpicie kapelmistrza. Wtedy to jeden z muzykantów zatrąbił ze zdziwienia, co miało ten skutek, że ptak frunął po raz drugi — w kierunku przeciwnym.

Nadprogramowy ten numer spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Zabrzmiały brawa. Z garderoby wybiegł dyr. Sempoliński, i, zalamując ręce, zawołał:

— A łapież go! Trzymać, trzymać!

Po ożywionym pościgu koguta ujęto. Tymczasem tego dama zdążyła poszarpać krawat swego małżonka, który dla świętego spokoju wyniósł się z teatru. Podczas spisывania protokołu łysy grzesznik podał się za Salomona Berensztoka, a dama — za jego żonę, Balbinę.

—:000:—

# Na „ziemiach Polskich”

COOK ZAMAWIA WAGONY RESTAURACYJNE W POLSCE

Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych „Cook” postanowiło zamówić w Polsce 10 wagonów restauracyjnych. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje między towarzystwem „Cook” a przedstawicielami zainteresowanych fabryk wagonów.

## CZARNOHORA POD ŚNIEGIEM

W Beskidach Wschodnich spadł śnieg, pokrywając grubą warstwą szczyty i połoniny. Na Pokuciu panują w nocy silne przymrozki.

## NOWY TRANSPORT OSADNIKÓW DO PERU

W dniu 8 bm. wyjechał przez port francuski w Hawrze szósty już transport osadników polskich do Peru, złożony z 30-tu osob.

## PLAGA WILKÓW

Prasa wileńska podaje, że ostatnio na terenie gm. łuczajskiej, hrudówskiej, zosińskiej i kobylnickiej, pojawiły się wielkie stada wilków, wyrządzając mieszkańcom tych gmin znaczne szkody.

## PROKURATORZY I SĘDZIOWIE W SPRAWIE KARY ŚMIERCI

Zrzeszenie prokuratorów i sędziów Krajowej Polskiej rozpięło między swymi członkami ankietę, w której między innymi podanie opinii czy wskazaniem jest wprowadzenie kary śmierci w nowym kodeksie karnym i jeżeli tak — to do jakich ma się stosować przestępstw. Termin ostatecznych odpowiedzi oznaczono na 15 października b. r.

## W ZAKOPANEM I WILENSZCZYŹNIE PIERWSZY ŚNIEG

Chłodne masy powietrza, które nadeszły z nad Oceanu Lodowatego i Skandynawii, obniżając znacznie temperaturę w całej Europie Środkowej, dochodzą aż do Alp. W Wilnie spadł ostatnio śnieg. Również w Zakopanem padał drobny śnieg, tak, że pokryły się na pewien czas białym całunem.

## ZJAZD HALLERCZYKÓW W KATOWICACH

W tych dniach odbył się w Katowicach zjazd Hallerczyków, na który przybył z Krakowa pierwszy naczelny wódz wojsk polskich generał broni Józef Haller. Dostojeńscy go entuzjastycznie witamy tłumy i szeregi bluzkowych żołnierzy na dworcu. Po powitaniu i porcie ruszył pochód na plac Wolności. Gen. Haller złożył wieniec na płycie Niezłomnego Żołnierza. Po odśpiewaniu „Roty wojskowej” entuzjastycznych okrzyków tłumy na czele gen. Hallera i więźnia brzeskiego Korianta udano się do sali „Wypoczynek” gdzie gen. Haller przemówił prezes pułk. Modelski kreślając że Hallerczycy stoją pod swoim sztandarem tak samo niezmiennie, jak ongiś w czasie wojennej. Służą Polsce i służą będą swą pracą wiernie i bezinteresownie.

## Herezja rodzi herezje

Głośny Hajduk, były proboszcz „Kościółka Narodowego” w Grudziądzu i Bydgoszczy, którego ożenek tyła narobił wrzawy, założył nową sektę pod firmą „Kościół Reformowany”. Część dotychczasowych wyznawców przeszła do Hajduka. On sam twierdził, że Hajdukiem ostatecznie nie zerwał. Następnym Hajdukiem jest niejaki Rogowski. Czynniki dowodzą znowu, że wszelkie herezje są w sobie zarodek dalszych herezji. Hajduk bnie jak historia uczy, było z herezją

AAA  
Przy cierpieniach nerwicyka 266  
waga i wątroby, kamieniach żółciowych  
kółeczce, naturalna woda gorzka „Franciszka  
Józefa”, znakomicie ułatwia trawienie.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Niezwykła sprawa o dochodzenie ojcostwa Czy próba krwi jest decydującym dowodem?

Ciekawy proces sądowy, którego treścią było dochodzenie, ojcostwa na zasadzie próby krwi, odbył się temi dniami w Wiedniu.

Sprawa ta właśnie była wznowieniem dawnego procesu, który niejaką 17-letnią Marię H. przegrała w stosunku do swego uwodziciela i domniemanego ojca jej dziecka.

Zaskarżyła go ona wówczas z żądaniem aby sąd uznał jego ojcostwo i jako jeden z dowodów swego żądania przedstawiła próbę krwi owego młodego urzędnika, niejakiego Pawła W., o którym twierdziła, że jest ojcem jej córeczki.

Podług orzeczenia profesora Werkgartnera, powołanego jako rzeczoznawcę w tej sprawie, że zbadania dostatecznej krwi wynikało, że ojcem córeczki Marii H. nie jest oskarżony przez nią Paweł W. Na zasadzie tego orzeczenia sąd oddalił skargę powódki, a wyższa instancja nietylko to potwierdziła, lecz orzekła również, że wynik badania krwi nie może służyć jako decydujący dowód w sprawach o dochodzenie ojcostwa.

I oto w lipcu b. r. Marija H. wznowiła swą skargę na tej zasadzie, że w instytucji prof. Werkgartnera, gdzie czyniona była analiza krwi, mogły być zamienione ampułki z krwią, lub też oskarżony przez nią Paweł W. mógł nadesłać miast siebie, podstawioną inną osobę i dlatego zbadanie krwi przyniosło dla

skarżącej tak ujemny rezultat.

Obrońca Marii H. pytał w czasie przewodu sądowego profesora Werkgartnera, w jaki sposób sprawdzona jest tożsamość osoby której krew brana jest do tej specjalnej analizy. W odpowiedzi na to pytanie odparł profesor, że prawo nie nakłada nań żadnych specjalnych obowiązków w tym kierunku, jednakże przyjęte jest zazwyczaj w podobnych razach, iż ze zbadanej osoby ściąga się daktyloskopijny odcisk palców. W tym jednak wypadku zaniechano tego uczynić.

Wobec tego oskarżony poddał się tym razem z zachowaniem wszystkich rygorów nowej próbie, która jednak wykazała znowu, że na tej zasadzie nie może on być traktowany jako ojciec dziecka Marii H.

Po stwierdzeniu, że zbiegiem czasu mogą zajść w składzie krwi człowieka pewne zmiany, które jednak zasadniczo nie zmieniają t. zw. grupy, do której dana krew jest zakwalifikowana, sąd rozpatrujący tę niezwykłą sprawę oddalił powtórnie skargę niefortunnej matki.

## Piechota księcia Athol składa się z jednego pułku wojska prywatnego

W armji angielskiej istnieje szczególny pułk piechoty, pułk ten bowiem, choć zaliczony do angielskich wojsk regularnych, nie podlega ministerjum wojny, gdyż stanowi własność prywatną księcia Athol, który sam mianuje oficerów i podoficerów, werbuje szeregowców i ponosi z własnej kasy wszelkie koszty, związane z utrzymaniem pułku, nie

wyluczając broni i amunicji.

Prywatny ten pułk jest przeżytkiem z owych czasów, gdy książęta Athol byli jeszcze książętami udzielnymi, posiadającymi własną armję. Na początku wielkiej wojny księcia Athol oddał swój pułk do rozporządzenia królowi Jerzemu V, który przekazał go zaraz dowództwu armji. Po skończeniu jednak wojny pułk stał się znowu własnością prywatną księcia Athol.

Obecnie oddziały te są ochotniczymi oddziałami milicji, które jednak, w razie potrzeby, mogą być wzmocnione przez zaciąg przy musowy. Oddziały owe utrzymywane są i opłacane przez parlamenty wysp powyższych. W czasie zimy odbywają ćwiczenia w gmachach swych arsenałów, latem zaś trzytygodniowe ćwiczenia obozowe.

Do oddziałów tych nigdy nie brak ochotników, gdyż oprócz pożywienia i umundowania, żołnierze ci otrzymują po przeszło cztery szylingi żołdu dziennie.

Po bitwie pod Camrai zgłosiło się do apelu z oddziałów tych, liczących razem około tysiąca pięciuset ludzi, zaledwie stu pięćdziesięciu pięciu!

## Fortuna Rockefellera

Zamieniona na banknoty 100-złotowe, opasałaby trzykrotnie kulę ziemską

Wyszła z druku ciekawa praca pod tyt.: „Rockefeller olbrzym, zwykły śmiertelnik i symbol”. Autorem książki jest p. W. H. Allen, z Instytutu Nauk Społecznych. W pracy p. Allen daje głęboko ujętą analizę zawrotnej kariery największego z bogaczy amerykańskich, posiadających dziś majątek wartości przeszło 2.000.000.000 dolarów (dwa dziesiąta miliardów złotych).

Allen obliczył, że gdyby praojciec Adam otrzymywał po wypędzeniu z rajy aż do dnia

dziesiątego po 5.000 zł. odszkodowania za utracone przywileje, to w ciągu 6 tysięcy lat, dzielący nas od owego dnia w dziejach ludzkości, z majątku Rockefellera należałoby potrącić zaledwie połowę tej sumy.

Wedle innego porównania p. Allena, fortuna Rockefellera rozdania na cele filantropijne w odcinkach 100-złotowych (10-dolarowych), wystarczyłaby do trzykrotnego opasania kuli ziemskiej.

EDGAR WALLACE.

## Krąg śmierci

Nie mógł jeść, ni pić, pragnąc tylko doświadczyć się czegoś więcej, przeto zaczęła szukać wyjaśnienia.

Kiedy pojawiły się pierwsze morderstwa Czerwonego Kręgu, a ojeu to oddano, wiedziałam odrazu, że będzie to praca ogromna, która może się wcale nie udać. Ojciec ma wielu niechętnych w przydyjmu, a nasz komisarz odradzał mu nawet jako rzecz nadto uciążliwą. Musisz pan wiedzieć, że komisarz jest moim ojcem chrzestnym, — dodała z uśmiechem, — i oczywiście interesują go sprawy nasze. Ojciec uparł się, chociaż sądził, że potańował niedługo. Sprawy kryminalne miały zdawien dawna urok dla mnie, to też gdy ojciec wyszerzał zasadę organizacji i metody tej bandy, zdecydowałam się rozpocząć karierę zbrodniarki.

Ojciec pański otrzymał pogroźkę trzy

miesiące przed wykonaniem. W kilka dni po jej otrzymaniu przyjął posadę sekretarki u Froyanta dlatego, że posiadłości te graniczą ze sobą, a chciałam być blisko. Staralam się nawet o taką posadę u ojca pańskiego, ale bez skutku.

Straszniejsze jeszcze było to, że w chwili morderstwa znajdowałam się w lesie. Nie widząc kto strzelił, poskoczyłam jednak do leżącego, poto atoli tylko, by stwierdzić, że nie żyje. Spostrzegłam poprzez drzewa, że pan biegnie i postanowiłam uciec, o to tem więcej, że miałam w ręku pistolet szybkostrzelny. Jakiś podejrzany osobnik włóczył się w pobliżu, przeto wyszłam zbadać, co to znaczy.

Po śmierci ojca pańskiego nie było już potrzeby zostawać dłużej u Froyanta. Chcąc się zbliżyć do Czerwonego Kręgu, postanowiłam zwrócić na siebie uwagę przez rozpoczęcie kariery zbrodniczej. Skradłam złotego bożka, a ojciec tak wszystko urządził, że zaraz wyszła na jaw. Nazwał mnie złodziejką i przyjaciółką złodziei, po to, by wytworzyć

odpowiednią atmosferę i oddziaływać na Derricka Yale, czyli Ferdynanda Waltera Lightmana. Nie groziło mi, oczywiście, więzienie, ale zyskałam opinię złodziejki i zaraz też Czerwony Krąg przysłał mi wezwanie. Spotkałam go w aucie na Steyne Square, a ojciec obserwował to i szedł za mną aż do samego domu. Kochany ojczulek zawsze był w pobliżu.

— Tylko nie w Barnet! — potrząsał głową. — To też bałam się ogromnie.

— Jako członkini Czerwonego Kręgu obejmę posadę u Brabazona, bowiem system Derricka Yale poległ na szpiegowaniu jednych przez drugich. Brabazon był mi zagadką. Nie wiedziałam nigdy na serio, czy postępuje uczciwie, czy nie i zrazu oczywiście, nie miałam pojęcia, że jest członkiem bandy.

Chcąc zachować charakter złodziejki, musiałam znowu kraść. Przyniosło mi to nagannę ze strony mego tajemniczego szefa, ale zbliżyłam się przez to do szajki złodziejskiej i byłam przy Marisburg Place, tam przed śmiercią Marla.

# Slepy sportsmen

Podziwu godny wyczyn wojennego inwalidy  
kap. Geralda Lowry

Do jakich rezultatów doprowadzić może żelazna wola, energia i wytrwałość, dowiódł kapitan armii angielskiej, Gerald Lowry.

W październiku 1914 r. kapitan Lowry w czasie nocnej potyczki na terenie Glandrii otrzymał postrzał w głowę tak ciężki, że pozabawił go zupełnie wzroku.

Prawdziwem błogosławieństwem dla nie szczęśliwego oficera była znajomość, zawarta przezeń z sir Arturem Pearson, również niewidomym, który wstawił się na cały świat ufundowaniem specjalnego szpitala dla nieuleczalnie ślepych — zakładu, gdzie nieszczęśliwi ci ludzie kształceni byli w rozmaitych rzemiosłach, dających im możność utrzymywania się własnymi siłami.

Kapitan Lowry specjalizował się w masażu i po ukończeniu kursu i wykazaniu wybitnych zdolności w tym kierunku przeszedł praktykę w rozmaitych szpitalach londyńskich a następnie pragnąc rozszerzyć dziedzinę swej działalności, ukończył studia w specjalnym kolegium osteologicznym, poczem kształcił się dalej w tym zakresie, obejmującym wszelkie defekty mięśni i kości, studiując w Wiedniu, Kopenhadze, Sztokholmie i Stanach Zjednoczonych — wreszcie już jako wybitny specjalista osteolog powrócił do rodzinnej Londynu.

Angielscy footballiści, rugbyści, lekkoatleci i inni sportowcy znają znakomicie ociemniałego kapitana i przy wszelkich kontuzjach złamaniach i naruszeniach kości czy mięśni oddają się ufnie pod opiekę tego specjalisty, nie bacząc, że jest on zupełnie niewidomy.

Kapitanowi Lowry przypada w udziale wyleczenie najslawniejszej tenisistki hiszpańskiej, seniority de Alvarez, gdy w czasie treningu do światowego konkursu w Wimbledon uległa naruszeniu jakiejś drogocennej kostki

Kapitan Lowry posiada kolosalną praktykę w swym zawodzie, ale nie bacząc na to, ma zawsze czas na bezpłatne porady dla biednych a także na namiętne uprawianie sportu.

I oto zakrawa to na bajkę, lecz jest najistotniejszą prawdą, że niewidomy ten człowiek, będący przed wojną wybitnym sportowcem, pozostał nim nadal, mimo nieszczęścia jakie go dotknęło i jakie, zdawałoby się, że raz na zawsze uniemożliwiły mu osobisty udział w sporcie.

Już po utracie wzroku zdobył on nagrody w kilku pływackich zawodach. Uprawia on poza tem yachting na własnym przepięknym żaglowcu, jest znakomitym tancerzem

i tyżwiarzem i jako bokser zyskał imię nie tylko w Anglii ale i we Francji — kapitan Gerald Lowry, człowiek pozbawiony wzroku jest i ceniony nie tylko jako znakomity „oste

epata” ale jako pierwszorzędnny sportsman najróżnorodniejszych rodzajach sportu. Brzmi to fantastycznie a jednak jest realniejszym faktem.

## O cudach radjotelefonii i telewizji

Co mówi genialny Marconi

Z racji świeżo otwartej w Londynie wystawy radjotechnicznej ogłosił, bawiący obecnie we Włoszech, senator Marconi ciekawy artykuł, w którym zapowiada, jakie jego zdaniem będą najbliższe udoskonalenia i postępy w dziedzinie praktycznego zastosowania radja.

„Radjo — mówi słynny wynalazca — przekształciło już życie ludzkie, połączyło morza i lądy, zniósło odległości, zapoczątkowało nową fazę w dziedzinie muzyki oraz wszelkich rozrywek, skierowało na nowe tory politykę i przeistoczyło cały system nauczania. Zastugą radja jest również wybitne przyspieszenie rytmu handlu międzynarodowego w sposób, jaki ojcowie nasi uważaliby za czarodziejski. Rad jestem, że udało mi się w pewnym stopniu przyczynić się do urzeczywistnienia tych zmian, zadanie moje nie jest jednak jeszcze ostatecznie dokonane. Mam na widoku inne jeszcze zmiany, jestem też pewien, że za jakie dziesięć lat, a może rychlej, podobna dzisiejszej wystawa obejmie wiele nowych rzeczy, zwłaszcza w zakresie telewizji, oraz transmitowania przez radjo obrazów.

Wielki postęp zapowiada również na polu handlowem. W ciągu najbliższych lat usunięte zostaną niedokładności i braki, a zastosowanie systemu fal kierunkowych umożli-

wi tajemność rozmów na dalekie odległości. Polaczenia bezdrutowe będą prowadzone poprzez eter wązkimi kanałami, zupełnie w taki sam sposób, w jaki woda przeprowadzana jest przez rury wodociągowe. Koszty transmisji zostaną zniżone do minimum, dzięki czemu udostępni one będzie najszerszym masom korzystanie z telefonu bezdrutowego.

W świecie radja wszystko będzie kosztowało mniej. Transmisja dokumentów i fotografii za pomocą radja stanie się rzeczą powszechną i dwoje zakochanych, oddzielonych wzajem tysiącami kilometrów, będzie mogło wymienić pomiędzy sobą swoje fotografie w ciągu jednego i tego samego dnia, w ciągu godziny bodaj, i to kosztem groszowym nie ledwie. Telewizja pozostaje wciąż jeszcze w stadium doświadczenia, mam jednak niezłomną pewność, że w ciągu dziesięciu lat coraz wyżej aparaty telewizyjne będą bardziej jeszcze rozpowszechnione i udostępnione, aniżeli dzisiejsze aparaty odbiorcze radjofoniczne. W ten sposób przekształcone zostanie również życie indywidualne, ludzie będą mogli mieszkając na zapadłej wsi, pozostając w najbliższym kontakcie z całym światem.

Radjo przyspieszyło tempo życia, przyspieszy je stokroć bardziej jeszcze z chwilą gdy staniemy się absolutnymi panami etera

## Jubileusz gumy

od „skóry murzyńskiej” do „radyrki”

W bieżącym roku upływa 155 lat od wprowadzenia do handlu gumy do wycierania t. zw. radyrki.

Początkowo po pojawieniu się otrzymała ona osobliwą nazwę „skóry murzyńskiej” (nigger-court. Portugalczycy utrzymują, że wynalazcą gumy był ostatni z potomków słynnego żeglarza Magenlana, stwierdzono je-

dnak, że zasługę tego wynalazku przypisać należy angielskiemu fizykowi Joe Priestleyowi.

Niech więc wszyscy malcy, którzy dzięki gumie mogą unicestwiać kleksy i plamy w zadaniach domowych i szkolnych westchną za duszę tego uczonego męża.

—xxx:~:xxx—

XXXIII.

### Zakończenie opowieści.

Nazajutrz poszedł Jack na lunch do premiera, a także Talja, jako wybitna działaczka w tej sprawie, głośna bohaterka dnia.

Po śniadaniu skończył inspektor opowieść.

— Łaskawi panowie! Zwracam uwagę na fakt, że nazwisko Derricka Yale nie istniało aż do pierwszego morderstwa Czerwonego Kręgu. Założył on, co prawda, biuro w śródmieściu i rozsyłał cyrkularze, stawiające jego zdolności psychometryczne, ale nie miał zgoła powodzenia. Nie potrzebował tego zresztą, bowiem przysposabiał cios główny. Zaraz po pierwszym mordzie został Derrick Yale przyjęty do pewnego dziennika celem psychometrycznego badania faktu.

Nikt lepiej odeń nie znał mordercy ani sposobu dokonania zbrodni. Wiemy wszyscy, jak umiał odbudować rzecz całą, dotknąwszy tylko broni. Skutkiem tego został aresztowany i to dokładnie, które podał Sława

Derricka Yale wzrosła. A tego właśnie chciał Wiedział dokładnie, komu zagraża Czerwony Krąg i wiedział dokładnie, że będzie wzywany na pomoc. Przybywszy do ofiary swojej i zdobywszy jej zaufanie, działał w ten sposób, że wymuszał kwoty pieniężne, których żądał, oczywiście, gdyby nie zapłacono, morderca dowołał swoje ofiary.

Froyant byłby nigdy nie umarł, gdyby nie był skąpcem, który żałował pieniędzy, gdyby nie był pojechał do Tuluzy celem zyskania pieniędzy.

Derick Yale czyli Lightman, został stwierdzony jako jedyna osobistość dowodem tego, że bał się. Froyant, wziął dwa nabite rewolwery do kieszeni, chociaż zwykle bał się

D. c. n.

—xxx:~:xxx—

Yale wziął mnie za sekretarkę, w celu odwrócenia od siebie podejrzeń. Poza tem przysposobił mi wcale miły koniec życia. Polecił mi misnowicie, być w pobliżu domu Froyanta z rękawicą i nożem, z rzeczami zupełnie podobnymi do tych, jakie mu posłużyły do wykonania morderstwa.

Jakżeż pani uciekła z więzienia? — spytał nagle Jack.

Spojrzała nań wesoło.

— Ejże chłopce! Czyż mogłabym tego dokonać? Wyprcwadził mnie nocą sam dyrektor, a towarzyszył mi aż do domu pewien czcigodny inspektor policji.

— Był to nacisk, wywarto na Derricka Yale! — objaśnił Parr. — Na wieść o tej ucieczce zaraz zaczął czynić przygotowania do ucieczki z kraju. Spostrzegły włamanie do swego biura, poznał, że Talja Drummond jest czemś więcej, niż członkinią Czerwonego Kręgu.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Piątek 10 października — Franciszka

### TEATRY

Teatr Miejski — Spór o sierż. Griszę  
 Teatr Kameralny: — Tempo ponad sto  
 Teatr Popularny: — Płomienna noc Antonij  
 Helenów: — Koncert popularny orkiestry  
 symfonicznej mmm mn  
 W sali Geyera: — Urowadzenie więźniów  
 z Pawiaka.  
 Cyrk (ul. Piotrkowska 180): — Wielki pro-  
 gram atrakcji cyrkowych

### WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino — Rev'ja Hollywoodu  
 Casino: — Rozkosze niebezpieczeństwa  
 Corso: — Olbrzym gór. II ? ? ?  
 Odeon: — Zaczarowany dywan  
 Reursa: — Bezbożne dziewczę.  
 Przedwiośnie: — Serce na bruku  
 Szary: — I Tragedja rasy II Dolores  
 Kewa: — Zapomnisz o mnie  
 Capitol: Watra nocna.  
 Dom Ludowy: — Coraz prędzej  
 Almoza: Serce ulicznicy.

### Wiadomości bieżące

#### Raut na szpital Anny Marii

Dla przysporzenia funduszy na pokry-  
 cie kosztów budowy nowego pawilonu dla  
 chorych gruźlicznych przy Szpitalu Anny Marii  
 Komitet Pań tegoż szpitala urządza w niedzielę  
 12. 10. 26. km. wieczorem w salach Filharmo-  
 ni przy ul. Narutowicza wielki Koncert-Raut  
 z loterią fantową oraz tańcami.

#### Uczniowie szkół zawodowych, a służba wojskowa

Władze administracyjne otrzymały nowe  
 rozporządzenie w sprawie odroczeń wojskowych  
 uczniów szkół zawodowych.  
 Ostatnio znieślona została w średnich szko-  
 łach zawodowych t. zw. praktyka poszkolna  
 która uważana była na dalszy ciąg trwania  
 roku szkolnego, wobec czego uczniom szkół  
 średnich zawodowych udzielane będą odrocze-  
 nia wojskowe na wyżej do czasu ukończenia  
 przez nich ostatniej klasy teoretycznego kur-  
 su nauki.

#### Odczyt prof. Grafczyńskiego

Jutro t. j. w sobotę 11 października o  
 godz. 8-ej w sali Polskiej Y.M.C.A. (Piotrko-  
 wska 89) prof. K. Grafczyński rozpoczyna  
 cykl odczytów pod ogólnym tytułem „Ku cze-  
 ści Polska szła” W pierwszym odczytzie zna-  
 komity prelegent omówi sprawę ustroju spo-  
 łeczno-politycznego Rzeczypospolitej szlache-  
 ckiej i wpływu polski na narody sąsiednie.

### Teatr i sztuka

#### TEATR MIEJSKI

Dziś pierwsza premiera komedjo-  
 wa w Teatrze Miejskim. Dana będzie gło-  
 śna na scenach zagranicznych, grana obecnie  
 z wielkim powodzeniem w Teatrze Polskim  
 w Warszawie wesoła komedia G. Carpentera  
 „Kawaer i papa” z Józefem Winawerem w ro-  
 li tytułowej.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4 po-  
 poł. po cenach najniższych „Spór o sierżanta  
 Griszę” z J. Woszkowskim w roli tytułowej.

#### TEATR POPULARNY

Dziś próba generalna z „Lalki” — przed-  
 stawienie zawieszono.  
 Jutro premiera głośnej, niegranej w Te-  
 atrze Popularnym operetki w 3 aktach An-  
 dras'a „Lalka” w reżyserji pp. K. Plutarkiewi-  
 cza i Miecz. Zonera.

# TA, DROGA DO ZDOBYCIA MAJĄTKU

## Nie zawsze się udaje

W nocy z 3 na 4 października rb. jak  
 już donosiliśmy wybuchł pożar w pończoszar-  
 ni przy ulicy Cymera 7, należącej do Emila  
 Wachowskiego, zamieszkałego przy Frzejezd  
 16.

Podczas akcji ratowniczej straż ogniowa  
 znalazła w płonącym budynku kilka cebrów  
 drewnianych napełnionych naftą, co wskazy-  
 wało na podpalenie fabryki.

Powiadomiony niezwłocznie o powyż-  
 szym wydział śledczy wszczął energiczne do-  
 chodzenie, które trwało przez cztery dni. W  
 trakcie dochodzenia, policja ustaliła, iż Wa-  
 chowski podłożył ogień pod własną fabrykę  
 w celu otrzymania 2800 dolarów premii aseku-  
 racyjnej, na którą to sumę pończoszarnię swą  
 ubezpieczył przed niedawnym czasem.

Celem podpalenia fabryki, Wachowski  
 umieścił w sali fabrycznej 6 cebrów drewnia-  
 nych napełnionych około 75 litrami nafty, po-  
 czem przeniósł do sali fabrycznej 4 skrzynie  
 naładowane słomą, które następnie oblał naftą.  
 Po tych przygotowaniach, Wachowski  
 skręcił z praędzy 20 metrowy lont, który na-

ścił naftą i następnie posypał prochem z za-  
 boi rewolwerowych, celem lepszego palenia  
 się lontu.

Lont ten poprowadził Wachowski przez  
 6 znajdujących się w fabryce maszyn pończo-  
 szniczych, pod które postawił cebrzy napełnio-  
 ne naftą.

Około godziny 10 wieczorem, Wachow-  
 ski opuścił fabrykę, podpalając zapalniczką  
 lont. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu  
 jego rewizji policja znalazła polisę ubezpieczeni-  
 ą, która w zupełności udowodniła winę Wa-  
 chowskiego, tembardziej, iż wartość fabryczki  
 była znacznie niższa od sumy ubezpieczeni-  
 nej.

Wobec tych dowodów winy, policja arestwo-  
 wała Wachowskiego oraz przyjaciółkę jego,  
 którą jednakże później zwolniła po stwierdze-  
 niu, iż nie miała ona nic wspólnego z podpa-  
 leniem, jak również i to, że Wachowski nie  
 podpalił fabryki za jej namową. W dniu wczor-  
 ajszym sędzia śledczy Taubenszlak, po zapo-  
 znaniu się z całokształtem sprawy zastosował  
 względem Wachowskiego bezwzględny areszt.

## Na sporządzenie planów

## regulacyjnych miast

### Trzeba się starać o kredyt zagraniczny

Związek miast polskich prowadzi obec-  
 nie pertraktacje z jedną z instytucji, która  
 ma stosunki z kapitałem zagranicznym, w  
 zorganizowania akcji sporządzenia dla miast  
 polskich planów pomiarowych i regulacyj-  
 nych na kilkuletni kredyt. Gdyby starania te  
 urzeczywistniły się prace te byłyby wykony-  
 wane pod nadzorem związku miast polskich,

zarówno co do strony technicznej jak i finan-  
 sowych, a wykonywane byłyby wyłącznie si-  
 łami krajowymi. Jak wiadomo większość  
 miast polskich nie posiada w dniu dzisiejszym  
 planów regulacyjnych co też uniemożliwia  
 tym miastom normalny ich rozwój i prawidło-  
 we zabudowanie.

## Sprawy sądowe nieletnich

### Nieletni musi mieć obrońcę w śledztwie

Jak wiadomo nieletni, poniżej lat 18 mu-  
 si mieć obrońcę już w toku śledztwa o ile  
 oskarżenie wnoszone jest przez władze admi-  
 nistracyjne które upoważnione są do wnosze-  
 nia i popierania oskarżenia przed sądami po-  
 wiatowymi.

Ostatnio często zdarza się, że przy wno-  
 szeniu oskarżeń nie jest badany wiek oskar-

żonego i dopiero na rozprawie okazuje się,  
 że oskarżony nie ma lat 18 i powinien być  
 posiadać obrońcę już w śledztwie. wskutek  
 czego sprawy bywają odraczane.

Wobec powyższego władze zarządziły  
 by przy wnoszeniu oskarżeń przeciwko niele-  
 tni, wskazywano dokładnie wiek oskarżo-  
 nych (b)

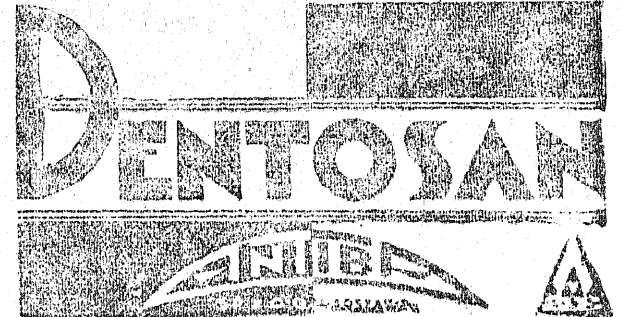
## Swojego rodzaju osobliwość

### Weksel, który zwiedził całą Polskę!

Na poczcie w Warszawie oddano do inka-  
 sa weksel na 80 zł. wystawiony przez nieja-  
 kiego G. Lisieckiego w Wilnie w dn. 1 lutego  
 br. a płatny 15 października br. Jak twierdzą  
 znawcy jest to „najdłuższy” weksel, dotych-  
 czas spotykany. Nie chodzi tu o termin, lecz  
 o długość papieru i ilość zyr. Do blankietu  
 wekslowego doklejono ogon papierowy dłu-  
 gości 140 cm. na wekslu figuruje 67 zyr. Wek-  
 sel ten przejechał całą prawie Polskę. Wysta-  
 wiony w Warszawie, pojechał do Łodzi, To-  
 maszowa, Piotrkowa, Kalisza, Poznania,  
 Bydgoszczy, Częstochowy, Krakowa, Przemy-  
 śla, Będzina Radomia, Lublina, Chełma, Pu-  
 ław Końskiej Woli, Garwolińca, Płocka, Mła-  
 wy itd. Obecnie znów wrócił do stolicy, skąd  
 pojedzie do Wilna, gdzie os. a. c. c. p. p. p.  
 nien zakończyć swą osobliwą, wielomiej-  
 scową podróż po Polsce.

Weksel ten jako wielce oryginalne „signum  
 temporis” powinien być oprawiony w ramki  
 i oddany do muzeum osobliwości na wieczną  
 rzecz pamiątkę.

## Pasta do zębów



AKTUALJA

# KONSTYTUCJA W DAHOMEJU

Kiedy król Dahomeju odwiedził Paryż a było to za panowania Napoleona III, zaprowadzone go na zgromadzenie narodowe, uchwalające budżet i posiadające obowiązek sprawdzania czy rząd wydatkował pieniądze zgodnie z prawem, wpadł w zachwyt; Wierzy ciele, bankierzy, cudzoziemcy, zarzucali mu gospodarke nad stan, on zaś niezawsze miał się czem tłumaczyć. Przeto wróciwszy do ojczyzny, odbył natychmiast konferencję z ministrem skarbu, a dowiedziawszy się, że jakiś natrętny dusigrosz znowu wyprawia awantury o niezapłacony weksel, oświadczył.

— Trudna rada, trzeba u nas założyć parlament.

I woli królewskiej stało się zadość.

Z Kotonu i Widahu spędzono do stolicy bardziej rozgarniętych murzynów. Sam monarcha miał dla nich wykład o obowiązkach poselskich. Jednym przykazał popierać wnioski rządowe, innych wyznaczył do opozycji. Poczem dokonał uroczystego otwarcia sesji, poleciwszy w kularach ustawić swój pomnik z napisem: „Twórcy parlamentaryzmu dahomejskiego”.

Ale sielanka parlamentarna trwała krótko.

Już na pierwszym posiedzeniu weszły pod obrady przedłożenia koronne. Część zgromadzenia, wierna przykazaniom króla, głosowała za ich uchwaleniem. Lecz druga część powołując się również na królewski przywilej opanowała energicznie i wytrwale. Doniesiono o tem królowi. Ten wezwał do siebie ministra sprawiedliwości;

— Rowiedz mi — zapytał — czy podda memu wolno sprzeciwić się woli pana?

— Nie wolno — odparł bez wahania minister.

Minister nie zawahał się w odpowiedzi — Król może nie wiedzieć, czego chce od poddanego, ponieważ jest królem. Lecz podany jest od tego, aby zgadywał intencje pana, chociażby ich sam pan nie znał. Tak uczy prawo dahomejskie.

— Masz słusność — rzekł rozpogodzony monarcha.

I rozkazał ściąć głowy wszystkim opozycyantom.

Adam Niemojewski.

## Zródło niedoborów spółek akcyjnych

Fantasty: zn. wysokość pensji dyrektorów Tow. Akcyjnych

Według rocznika statystycznego Rzeszy liczba towarzystw akcyjnych w Niemczech sięga łącznej sumy 11.344.

Jeżeli przyjmiemy, że przeciętnie każde towarzystwo posiada po trzech dyrektorów i że każdy z tych dyrektorów pobiera średnio rocznie około 50 tysięcy mk. (dyrektor „J. G. Faben“ pobiera rocznie 500 tys. mk., dyr. linii Hamburg — Ameyka 600 tys. dyr. zw. stalowego 180 tys. mk. dyrektor berlińskiego A. G. 300 tysięcy mk.) — to otrzymamy następujący rachunek:

11.344 towarzystw, każde po trzech dyrektorów, czyli razem 34.032 dyrektorów; każdy z dyrektorów pobiera 50 tysięcy mk., a więc rocznie wynosi to przeciętnie 1.701.600.000 mk

(jeden miliard 701 milj., 600 tys.).

Ale idźmy dalej; każde z tych towarzystw posiada radę nadzorczą:

Przy przeciętnej liczbie 10 członków rady — ogólna ich liczba wynosi 113.400.

W Niemczech istnieją towarzystwa, które członkom rady płacą rocznie po 70 tysięcy 64 tys. i 42 tysiące mk.

Jeżeli nawet przeciętnie przyjmiemy 6 tysięcy mk. — to w sumie pobory członków rad sięgają 681.400.000 mk.

Łącznie więc pobory dyrektorów i członków rad sięgają zawrotnej cyfry 2.383.000.000 mk. Tu leży główne źródło niedoborów spółek akcyjnych i przesilen.

—:000:—

## Miejcie litość nad zwierzętami

Dreńczeł zwierząt podlega karze!

Do władz zgłaszają się często osoby i instytucje z prośbą o interwencję w wypadkach niehumanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami w licznych w Polsce cyrkach i menażerych wędrownych.

Wobec tego Min. Spraw. Wewn. wysto-

sowało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaznacza, że w razie ujawnienia faktów niehumanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami, występować należy przeciwko winowajcom na drogę sądową — na zasadzie przepisów i rozporządzeń o ochronie zwierząt.

### PRAWO I SĄD

## Okradanie miłosierdzia publicznego

Właściciel domu pobierał za pomogi

Przed paru miesiącami działał Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym. Po zarejestrowaniu zgłaszających się o te zapomogi, rozpoczęto wydawanie zasiłków pieniężnych i żywnościowych.

Wkrótce jednak poczęły krążyć słuchy, że z zasiłków korzystają również osoby, którym zasiłek ten nie należy się, gdyż bądź za rabiają oni, bądź otrzymują zasiłki z Funduszu Bezrobocia.

Wskutek kontroli okazało się, że mię-

dzymi innymi brał nieprawnie zasiłki Adolf Giesler, który posiada własny dom czynszowy na krańcach miasta, oraz Icek Kozuch, Antoni i Helena Górzakowie, Piszal Keliński i Elma Lengaj.

Wymienionym odebrano zasiłki i wycieczono im sprawy o oszustwa, a wczoraj była się rozprawa sądowa. Oskarżeni przyznali się do winy pobierania nieprawnie zasiłków i Sąd Grodzki skazał ich po 14 dni aresztu każdego.

### KĄCIK MEDYCZNY

## Wpływ alkoholu na potomstwo

Kierownik oddziału eugenicznego w Instytucie Wilhelma w Dahlem koło Berlina Muehrman zajął się zagadnieniem wpływu alkoholu na potomstwo. Badania te przeprowadzał na materiale zwierzęcym i ludzkim w rodzinach nałogowych alkoholików.

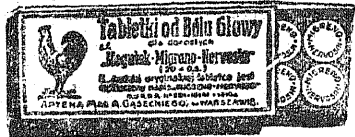
Na podstawie swoich doświadczeń i badań dochodzi badacz ten do wniosku, że alkohol niewątpliwie wpływa wywiera na potomstwo że alkoholicy płodzą dzieci chore umysłowo, idiotów, histeryków, epileptyków, psy-

chopatów i ogólnie osłabione. Uczony ten twierdzi spostrzeżenie, iż szal alkoholowej chwili płodzenia wywiera wpływ na potomstwo, jednakowoż nie w tym stopniu, ogólnie przyjmują. Ze stanowiska eugenicznego domaga się prof. Muehrman, ażeby logowi pijacy o ile możności nie płodzili dzieci, nałogowe pijaństwo wywiera wpływ na potomstwo znacznie większe, aniżeli szkodliwych schorzeń, przy których domagamy się t. j. kastracji.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## Deprawacje szerzą ogłoszenia komorników



# Dole i niedole pułkownika angielskiego

## Sensacyjny proces rozwodowy

Dowcipna bajka opowiada o zawodzie, jaki spotkał człowieka, któremu dobra wróżka przyrzekała spełnić jego życzenia. Podobnie charakterystycznym przykładem na to, jak nie zawsze spełnienie życzeń przynosi człowiekowi szczęście, jest historia małżeństwa angielskiego pułkownika Cadleya.

Pułkownik Cadley, który przed laty był przeniesiony do Indyj, napisał stąd list z oświadczeniami do pewnej młodej i pięknej damy, poznanej w pociągu podczas swego odjazdu. Na propozycję małżeństwa dama odpowiedziała krótkim telegraficznym „tak” i zapowiedziała, że najbliższym parowozem przyjedzie do swojego wybranego celem zawarcia z nim ślubu.

Pułkownik Cadley oczekiwał z bijącym sercem w porcie, ale jakież było jego rozczarowanie, gdy spostrzegł zbliżającą się doń starszą, jakkolwiek dość jeszcze urodziwą niewiastę. Nastąpiło powitanie, a następnie wyjaśnienie zagadki.

Dama była ciotką owej poznanej miss noszącą to samo, co i bratanica imię i nazwisko. Wobec przybycia damy do Indyj, pułkownik Cadley pogodził się ze zrzuceniem losu i poślubił ciotkę zamiast bratanicy.

Mimo tego nieporozumienia małżeństwo było bardzo szczęśliwe i mąż szczerze żałował, gdy po kilku latach śmierć małżonki rozwiązała to przypadkiem losu skojarzone małżeństwo.

Jednakże obecnie pomyślał o osiągnięciu pierwotnego celu swoich marzeń, pojechał do Anglii i tam zaślubił z kolei wolną jeszcze swoją rzeczywistą wybraną.

Obrzęd ślubny odbył się nader uroczystości, a przy wyjściu z kościoła obyczajem angielskim państwo młodzi przeszli przez szpaler skrzyżowanych szebel, trzymany przez kolegów pana młodego oficerów armii angielskiej.

Teraz pułkownik znalazł się u szczytu swych marzeń i obiecywał sobie dni, pełne szczęścia i radości. Niestety druga małżonka okazała się osobą o bardzo nieprzyjemnym charakterze, która zatruwała życie swojemu małżonkowi. Żyli ze sobą, jak pies z kotem.

Wobec tego pułkownik zaproponował rozwód, ale i tu spotkał się z uporem młodej pani. 8 lat trwał proces rozwodowy, który rozszedł się w Anglii głośnym echem, zanim udało się wreszcie pułkownikowi uwolnić od tej, której pożądał przez tak długie lata.

—xxx:xxx—

**Rury** gazowe, kotłowe, studzienne, żeliwne  
**Łączniki** wszelkiego rodzaju  
**Armatury** żelazne i mosiężne  
**Kowadła** znanej marki „Herkules”  
**Narzędzia** wszelkiego rodzaju

dla przemysłu i rzemiosła poleca

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Borkowski,  
 Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

## PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub  
 na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

Zakład krawiecki męski

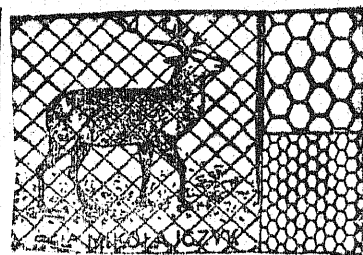
**F. CHOJNACKI**

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59

Telefon 173-94 — Telefon 173-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon JESENNY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE

Wykonanie pierwszorzędne Ceny przystępne



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
 Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane, do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
 Łódź, Kilińskiego 167  
 Telefon 191-85

## BANK

### Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. och.

Rok założenia 1931. — Ewangelicka 14 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
 z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## B. RUSSKA

DLUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widłowska) 89 m. 6 front (obok poczty)

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
 Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniarstwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach techniczn.

**Szkl** okienne, ornamentowe  
 szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych  
**J. OLEJNICZAK**  
 GŁÓWNA Nr. 14 tel. 130-04  
 UWAGA: Szkl inspektowe w wielkim wyborze

# KURSY

## Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych MARJI PUTOWEJ

**ul. Piotrkowska 103**  
parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po południu i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

# Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasoadów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH**.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych, Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

## Skład futer i ZAKŁAD KUŚNIERSKI J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 166-31 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

## SKLEP KAZIMIERY Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

## Biuralista, lub biuralistka

obeznan z pracami biurowymi, posiadający bezwarunkowo znajomość stenografii i pisanie na maszynie oraz władający dobrze językiem polskim i niemieckim potrzebni do firmy przemysłowej. Oferty z podaniem referencji oraz wysokości wynagrodzenia pod „Stenografia J.K.” do administracji niniejszego pisma

1576—1



## DRUCIANE Parkany, Plecionki, Traniny. Gazy miedz do filtrów. „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT 8** polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**BIŻUTERIA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

**WARAZ** do sprzedania sklep spożywczy i szopa na węgiel Nowo-Zarzewska 61 1572—2

### Lokale i mieszki.

**POKOJ** z kuchnią bez odstepnego zaraz do wynajęcia. Wiadomość Aleksandra dryjska 34 Lipińska I piętro front róg Franciszkańskiej. Dojazd tramwajem l. 14 i 6 1574—1

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

w Spółce Szewców  
**PIOTRKOWSKA 79**  
**AL. KOSCIUSZKI 22**  
Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczno sprzedaż zełówek trwałych na wodę)

**Dr. St. Bibergal**  
Moniuszki 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

## Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka

**WOZKI** dziecięce  
**KÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek  
**WYŻYMACZKI** amerykańskie  
**UMYWALKI**,  
**KRZESEŁKA** dziecięce  
**RÓWERY** w wielkim wyborze. Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

## Stare kotikowe i pluszowe pałta

odświeżam i wytłaczam w różnych odcieniach (imitacja futer).

## Dekatyzowanie

karbowanie i plisowanie

**Piotrkowska 60,**  
lewa oficyna, ostatni sklep

Dr. med.  
**M. KOŁUDZKI**  
powrócił

specjalista chorób wewnętr. **ZIELONA 32**, tel. 166-49  
przyjmuje od 8—9, 1.30—2.30 i od 8—9 wiecz.

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
**ANDRZEJA 11**  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

## Pałta dam. i dziecięce SWETRY OBUWIE BOTY I KALOSZE

**Piotrkowska 37**  
III wejście I piętro

## KAFLE

drzwiczki hermetyczne, rantowane piecyki, kuchenki, rury płyty i ruszki ognioodporne poleca połączonych fabrycznych.  
**JAN ŁAWACZ**  
Sienkiewicza 30 tel. 190-1

Używajcie wyłącznie do szycia  
**Nici „Marynarz”**  
**Władysław SUWALSKI**  
Wytw. Nici „Marynarz”  
Wólczańska 109

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI  
**PAWEŁ KIN**, III piętro  
KAROLA 8

Kopie nowe kursów:  
Księgowości  
Korespondencji  
Statystyki

Lek. Dent.  
**PAULINA Reiterowska**  
Ewangelicka 1 tel. 157-1  
przyjmuje od 4—6

# GUSTAW MAUCH

## BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

**ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62**

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczołot Morgana w Londynie

## REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również drobne roboty fachowe

## ZAKŁADANIE i konserwacja pierunochronów.

## INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wyciekającego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących telefonów i urządzeń sił zacynych.



Skład materiałów elektrotechnicznych, motorów i dynamaszyn w każdej wielkości

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń adw. n. nie odpowiad. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zaw.

„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Grajewski W Łodzi T. Grajewskiego Redaktor odp. J. Grzegorzewska